

Między inflacją a bezrobociem

Autor: **Chris Casey**

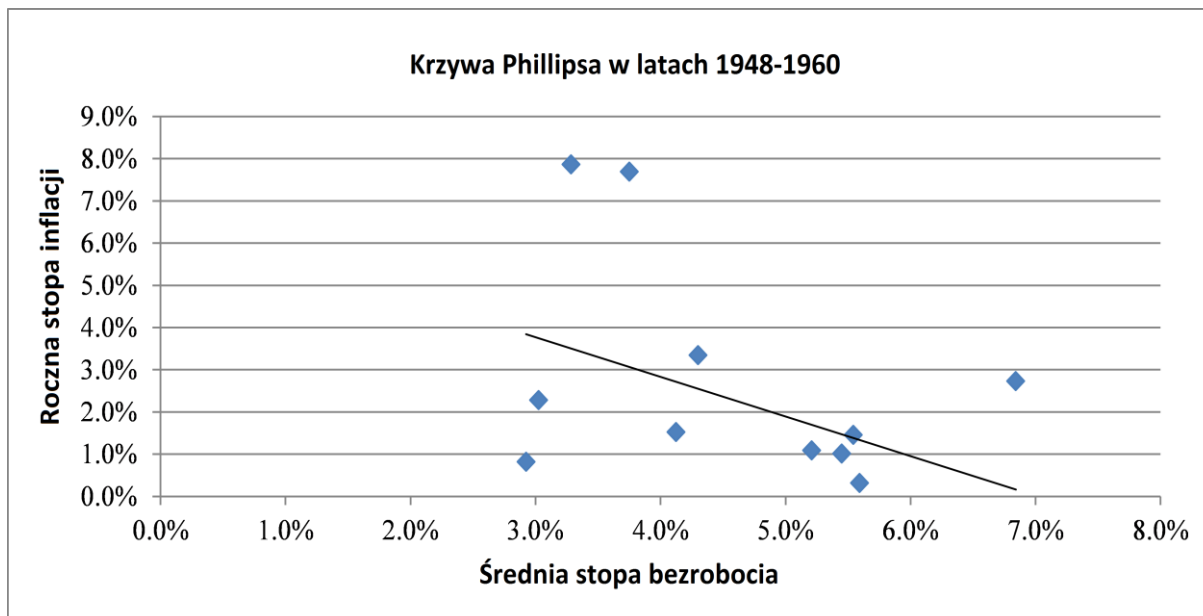
Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Małgorzata Wasiak**

Każdy, kto regularnie śledzi komunikaty prasowe Federalnego Komitetu ds. Operacji Otwartego Rynku, bez trudu może sobie wyobrazić poniższy obrazek: zespół Rezerwy Federalnej, z Przewodniczącą Yellen na czele, dzielnie dzierżący stery gospodarki i z zegarmistrzowską precyzją regulujący poziom cen i liczbę zatrudnionych. To dzięki nim „tablica rozdzielcza” danych makroekonomicznych znajduje się pod stałą, czujną obserwacją, monetarne przełączniki, przyciski, suwaki i inne urządzenia są zaś w ciągłym ruchu. Wszystkie te starania służą osiągnięciu najważniejszego celu, którym oczywiście jest „sprzyjanie zatrudnianiu oraz stabilizacja cen”¹. Członkowie Fedu wierzą, że zwiększanie podaży pieniądza prowadzi do wzrostu gospodarczego. Ten jednak, jeśli jest zbyt silny, skutkuje inflacją. Z drugiej strony spowolnienie ekspansji monetarnej hamuje tempo wzrostu gospodarczego, zwiększa zaś bezrobocie. Dylemat rozwiązać może jedynie nieustanne powtarzanie zapętlonego szeregu czynności: od stałego zwiększania podaży pieniądza, aż do momentu osiągnięcia kruchego balansu pomiędzy inflacją a bezrobociem. To wadliwe rozumowanie odnajduje swoje empiryczne uzasadnienie w krzywej Philipsa. Jak było w przypadku wielu innych keynesowskich twórców, tak i ten ma silny wpływ na politykę jeszcze na długo po tym, gdy jego błędność została wykazana.

W 1958 r. nowozelandzki ekonomista William Phillips napisał książkę pt. *The Relation between Unemployment and the Rate of Change of Money Wage Rates in the United Kingdom 1861-1957*². Dzieło wskazywało na ujemną korelację pomiędzy bezrobociem a wzrostem płac. W 1960 r. koncepcję rozwinął Paul Samuelson, w swoich rozważaniach podmieniając jednak poziom płac na poziom cen. Stopa inflacji oraz bezrobocia są od tego czasu uważane za przeciwstawne siły: spadek jednej skutkuje wzrostem drugiej, i *vice versa*. Amerykańskie dane obrazujące rokroczne wzrosty średniego poziomu cen oraz

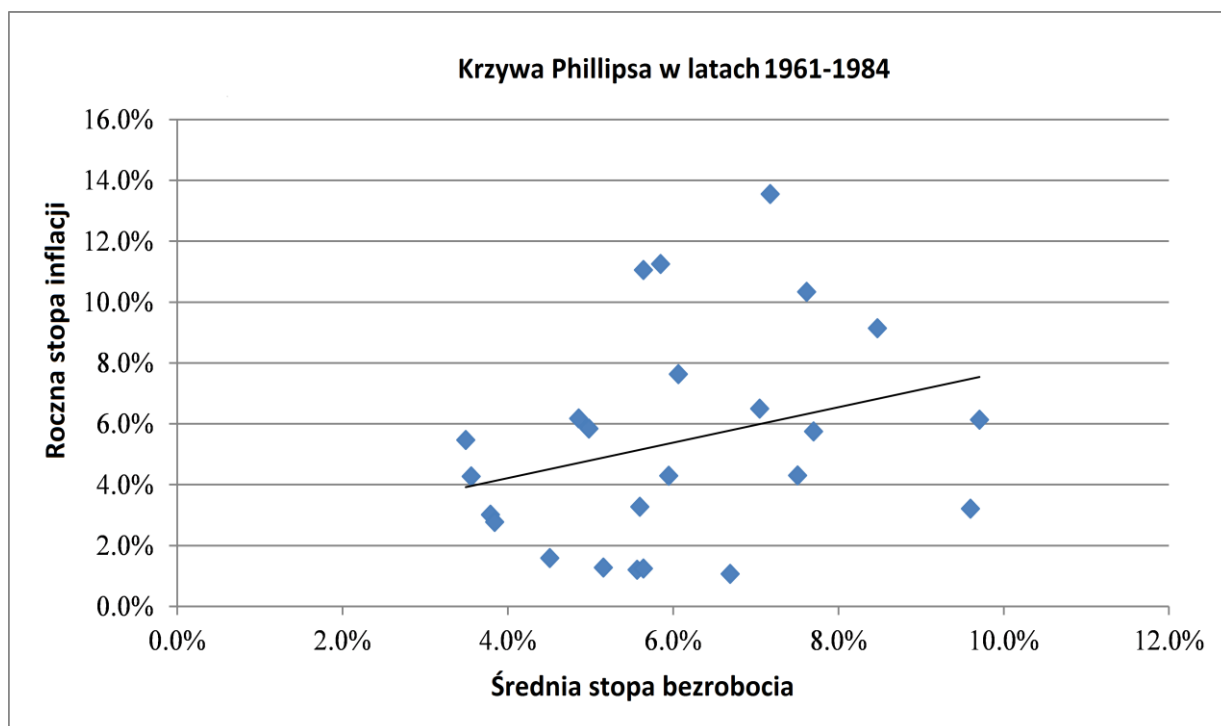
średnią stopę bezrobocia w latach 1948-1960 wydają się stanowić niezbity dowód na prawdziwość powyższego założenia³:



Pierwszą lukę w rozumowaniu opartym na krzywej Phillipsa wykazał ekonomista szkoły chicagowskiej, Milton Friedman (oraz — niezależnie — Edmund Phelps), który zasugerował, iż korelacja miała charakter jedynie chwilowy, nie zaś trwały, a cała koncepcja tworzy iluzję, zamiast rzetelnie przedstawiać rzeczywistość. Zaproponowany przed Friedmana model błędnej percepcji (ang. *fooling model*) zakładał, że inflacja „dezinformuje” pracowników i doprowadza do zaakceptowania (pozornie!) „lepiej płatnych” posad, pomimo tego iż po uwzględnieniu stopy inflacji rzeczywista wartość zarobków znajduje się na niższym niż wcześniej poziomie. Kiedy już pracownicy zdadzą sobie sprawę z niekorzystnej, z ich punktu widzenia, różnicy pomiędzy „rzeczywistym” a „nominalnym” wynagrodzeniem, zażądają w ramach zadośćuczynienia wzrostu płacy nominalnej. Wprawdzie wraz ze wzrostem inflacji bezrobocie rzeczywiście spada, jest to jednak jedynie chwilowa tendencja, trwająca do momentu osiągnięcia nowej równowagi. Z tego prostego względu powstało sporo zamieszania i kłopotów, które nie umknęły uwadze znanemu ekonomiście-sadyście Paulowi Krugmanowi: „Z czasów studiów pamiętam dyskusje podczas przerw na lunch, wyglądało to mniej więcej w ten sposób: »Nie kupuję tego, to

nie brzmi ani trochę realistycznie.« »Do tej pory ci ludzie jednak się nie mylili, skąd pewność, że teraz jest inaczej?«⁴.

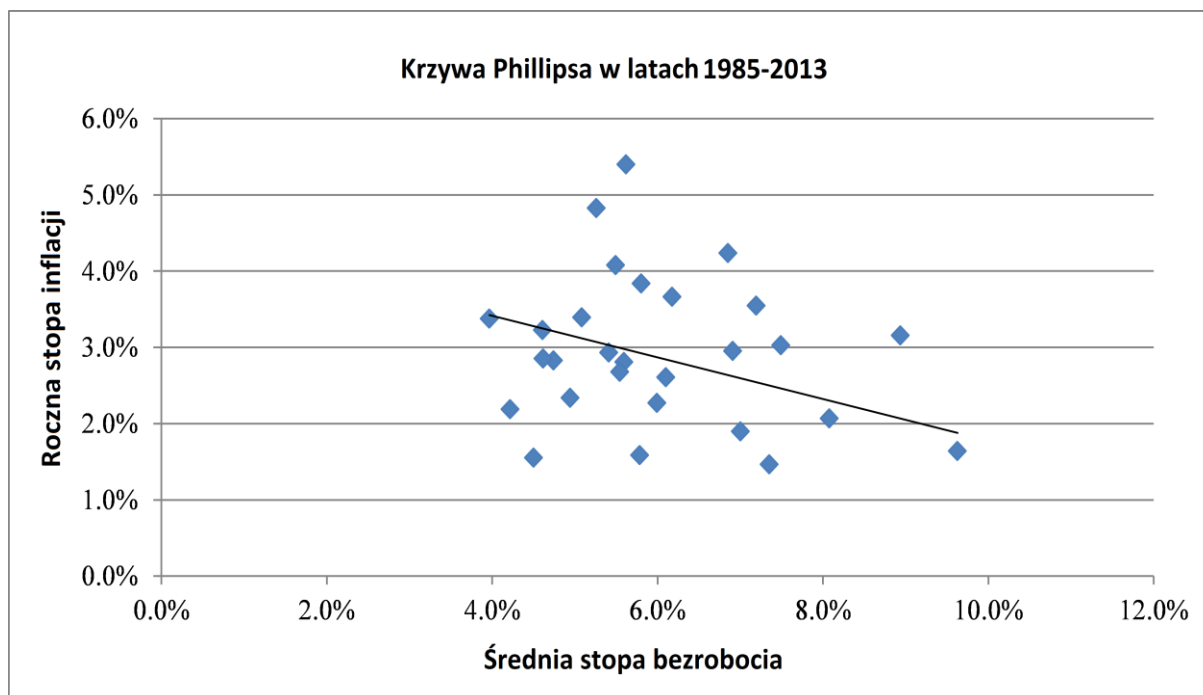
Krytyka Friedmana, choć do pewnego stopnia błyskotliwa, w starciu z druzgoczącymi „twardymi danymi” okazała się jednak kwestią drugorzędną, nietrafioną i zbędną. Zależność obrazowana przez krzywą Philipsa nie tylko „wyparowała” w latach 70., ale co więcej: zauważono w tym czasie korelację dodatnią pomiędzy inflacją a bezrobociem:



W świetle powyższych danych (tj. tuż po wykazaniu, że wysoka inflacja i stopa bezrobocia mogą występować równocześnie — przyp. tłum.) sposób rozumowania prezentowany przez krzywą Philipsa powinien zostać porzucony raz na zawsze, najlepiej razem z kilkoma innymi keynesowskimi pomysłami. Tak się jednak nie stało. Krugman zaprezentował w 2013 r. nowe dane, mające świadczyć o „zmartwychwstaniu” skompromitowanego już raz założenia. „Ilu ekonomistów zauważyło, że analiza danych od 1985 r. — a więc od momentu dezinflacji (obniżania się tempa inflacji) za czasów Reagana i Volckera — łudząco przypominają »staromodną« Krzywą Philipsa?» — pyta Krugman.

Komentarzowi Krugmana trudno odmówić słuszności, dane z USA w latach

1985-2013 rzeczywiście wskazują bowiem na ujemną korelację pomiędzy rokrocznym wzrostem średniego poziomu cen oraz średnią roczną stopą bezrobocia:



Czy oznacza to jednak, jak zasugerował Krugman, rehabilitację idei reprezentowanej przez krzywą Phillipsa? Dlaczego od 1985 r. ponownie obserwujemy związek pomiędzy inflacją a bezrobociem? Tak postawione pytanie traci sens, gdy tylko w naszych rozważaniach uwzględnimy czasowe zniknięcie wspomnianej zależności, zniknięcie doskonale obnażające błędność całej koncepcji.

Każda dostrzegalna korelacja pomiędzy dwoma zmiennymi może zaistnieć przypadkowo, świadczyć o bezpośrednim związku zmiennych bądź też być spowodowana przez trzecią zmienną (lub zbiór zmiennych). W przypadku inflacji oraz bezrobocia prawdziwym okazuje się ostatnie wyjaśnienie. Inflacja i bezrobocie nie stanowią przeciwnych sił, ale należą do większej grupy pochodnych tego samego czynnika: ekspansji podaży pieniądza.

Im więcej pieniędzy w obiegu, tym mniejsza jest ich realna wartość, co skutkuje wzrostem cen dóbr i usług — stąd też inflacja. Więcej pieniędzy oznacza

także obniżenie się stóp procentowych, co z kolei sprzyja błędnym inwestycjom (w tym nietrafionym decyzjom dotyczącym zatrudniania nowych pracowników), co ostatecznie kończy dopiero nadejście recesji — a wraz z nią i bezrobocia. Podczas gdy oba zdarzenia łączy jedna, wspólna przyczyna, dokładny czas ich wystąpienia może nieco się różnić, w zależności od innych czynników (w tym prowadzonej polityki fiskalnej).

Ostateczne odrzucenie krzywej Phillipsa nastąpi jednak nie za sprawą sztuczek adeptów szkoły chicagowskiej, nie dzięki doświadczeniom lat 70. ale w wyniku szerszej akceptacji dla austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego. Niestety w międzyczasie polityka monetarna promowana przez krzywą Phillipsa zdążyła wyewoluować z koncepcji będącej tematem akademickiej dyskusji w czasie przerwy na lunch do oficjalnej polityki uprawianej przez rządy. W rękach Fedu krzywa Phillipsa przeistoczyła się w groźne „zbrojne ramię” keynesizmu.

Ze względu na nieuzasadnioną akceptację dla powyższej idei i łączące się z nią nieporozumienia dotyczące inflacji i cykli koniunkturalnych, Fed nigdy nie będzie w stanie prehandlować wyższej inflacji na niższą stopę bezrobocia. Podobnie zresztą jak i w drugą stronę, nie uda mu się poświęcić wyższej stopy bezrobocia na rzecz obniżenia inflacji. Jedyne, co może osiągnąć, to podwyższenie obu tych wskaźników. Jeśli więc usłyszymy o awarii wyrafinowanych „maszyn” Fedu, zaprojektowanych, by trzymać całą gospodarkę „w ryzach”, musimy pamiętać o jednym. One nigdy nie miały prawa działać.

¹ Komunikat prasowy. Federalny Komitet ds. Otwartego Rynku. Rada Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej. 30 kwietnia 2014 r. <http://www.federalreserve.gov/newsevents/press/monetary/20140430a.htm>

² William Phillips, „The Relation between Unemployment and the Rate of Change of Money Wage Rates in the United Kingdom, 1861-1957” *Economica* 25, Nr 100 (1958): 283–299.

³ [Federal Reserve Bank of St. Louis](http://www.frb.org). W trosce o estetykę i przejrzystość, lata w których inflacja lub stopa bezrobocia przyjmowały negatywne wartości zostały wyłączone z wykresu. Wizualne wykluczenie części danych nie miało jednak wpływu na sam liniowy trend, zaprezentowany na wykresach.

⁴ Paul Krugman, „More Paleo-Keynesianism (Slightly Wonkish)”, *The Conscience of a Liberal*. *The New York Times*. 16 grudnia 2013 r. http://krugman.blogs.nytimes.com/2013/12/16/more-paleo-keynesianism-slightly-wonkish/?_php=true&_type=blogs&r=0